

# Jan Ciszewski

---

## Zmiany w umowie między PRL a NRD o obrocie prawnym w sprawach cywilnych, rodzinnych i karnych : problematyka prawa właściwego, jurysdykcji krajowej i uznawania orzeczeń zagranicznych

---

Palestra 21/7(235), 26-38

---

1977

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

JAN CISZEWSKI

## Zmiany w umowie między PRL a NRD o obrocie prawnym w sprawach cywilnych, rodzinnych i karnych

(problematyka prawa właściwego, jurysdykcji krajowej i uznawania orzeczeń zagranicznych)

*Umowa między PRL a NRD o obrocie prawnym w sprawach cywilnych, rodzinnych i karnych z 1.II.1957 r. odgrywa poważną rolę w praktyce, o czym świadczy duża liczba spraw wpływających do naszych sądów na tle tej umowy. Uzasadnia to potrzebę omówienia zmiany wprowadzonych w umowie przez Protokół z 18.IV.1975 r. Autor przeprowadza analizę zmian wprowadzonych w stanie prawnym przez wymieniony Protokół w zakresie prawa właściwego, jurysdykcji krajowej oraz uznawania orzeczeń w sprawach cywilnych i rodzinnych.*

1. W dniu 2 kwietnia 1976 r. wszedł w życie sporządzony w Warszawie dnia 18 kwietnia 1975 r.<sup>1</sup> Protokół do Umowy między PRL a NRD o obrocie prawnym w sprawach cywilnych, rodzinnych i karnych, podpisanej w Warszawie dnia 1 lutego 1957 r. Protokół ten, stanowiący integralną część Umowy (art. 2 ust. 1 Protokołu), wprowadza zmiany i uzupełnienia do obowiązującej niemal od dwudziestu lat umowy z NRD.<sup>2</sup> Spośród aktualnie obowiązujących Polskę dwustronnych umów międzynarodowych o obrocie prawnym, umowa z NRD weszła w życie jako pierwsza<sup>3</sup> i miała niewątpliwy wpływ na umowy zawierane w okresie późniejszym tak co do ich zakresu jak i rozwiązań szczegółowych.<sup>4</sup> Okoliczność ta, jak również to, że w ostatnich latach notuje się znaczny wzrost ilości spraw, załatwianych w trybie umowy między PRL a NRD, sprawiają, że wejście w życie Protokołu należy przyjąć z zadowoleniem. Zastosowana w danym wypadku forma wprowadzenia zmian i uzupełnień do obowiązującego stanu prawnego (protokół dodatkowy do umowy, a nie nowa umowa) spowodowała jednak, że szereg postanowień umowy, które — jak się wydaje — wymagałyby zmian i uzupełnień, pozostało w dotychczasowym brzmieniu. Funkcjonowanie Protokołu wykaże (co może mieć istotne znaczenie dla wprowadzenia zmian i w innych umowach), czy forma protokołu, czy też nowej umowy jest bardziej korzystna.<sup>5</sup>

<sup>1</sup> Dz. U. z 1976 r. Nr 14, poz. 80 (tekst Protokołu) i poz. 81 (oświadczenie rządowe w sprawie wymiany dokumentów ratyfikacyjnych).

<sup>2</sup> Umowa ta weszła w życie w dniu 11.X.1957 r. (oświadczenie rządowe z dnia 18.X.1957 r. — Dz. U. z 1958 r. Nr 27, poz. 115).

<sup>3</sup> W dacie tej obowiązywała jeszcze umowa między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Czechosłowacką o wzajemnym obrocie prawnym w sprawach cywilnych i karnych, podpisana w Warszawie dnia 21 stycznia 1949 r., która utraciła moc zgodnie z art. 96 umowy między PRL a CSRS z dnia 4 lipca 1961 r. (Dz. U. z 1962 r. Nr 23, poz. 103).

<sup>4</sup> Por. T. Szczaniecka, M. Zieliński: Wybrane zagadnienia obrotu cywilnoprawnego między PRL a NRD, „Problemy Wymiaru Sprawiedliwości” 1974, 3(6), str. 63.

<sup>5</sup> Forma doskonalenia stosunków w dziedzinie obrotu prawnego wśród krajów socjalistycznych nie jest jednolita. Przykładowo można tu wskazać na to, że Bułgaria i ZSRR

Niniejsze opracowanie zawiera w zasadzie omówienie jedynie tych postanowień Protokołu, które dotyczą prawa właściwego, jurysdykcji krajowej oraz uznawania orzeczeń zagranicznych. Wskazać jednak należy na to, że Protokół zawiera również szereg postanowień ogólnych oraz odnoszących się wyłącznie do spraw karnych.

2. Jednym z braków umowy z NRD było to, że art. 21 umowy odnosił się jedynie do formy zawarcia małżeństwa. Nie było natomiast w umowie normy kolizyjnej, która by wskazywała prawo właściwe dla oceny materialnych przesłanek zawarcia małżeństwa. Art. 21 ust. 1 umowy w brzmieniu ustalonym przez Protokół wypełnia dotychczasową lukę stanowiąc, że przesłanki zawarcia małżeństwa ocenia się dla każdego z przyszłych małżonków według prawa państwa (Polski lub NRD), którego obywatelem jest ta osoba. Rozwiązanie to, analogiczne do istniejącego w prawie tak polskim jak i NRD<sup>6</sup>, nie wywołuje zastrzeżeń.

3. Umowa, regulując problematykę prawa właściwego dla oceny stosunków osobistych i majątkowych małżonków (art. 22), nie zawierała również postanowień określających, którego z państw sądy są właściwe do rozpoznania tych spraw.<sup>7</sup> Następnym tego było to, że w tym zakresie sądy obu państw opierały się na normach jurysdykcyjnych zawartych w ich ustawodawstwach wewnętrznych, co stwarzało możliwości kolizji ze względu na to, iż w określonych sytuacjach sądom obu państw mogła przysługiwać jurysdykcja do rozpoznania sprawy. Wskutek tego mogła powstać niemożność nadania takiemu orzeczeniu na obszarze drugiego państwa klauzuli wykonalności. Art. 58 lit. a) umowy wskazywał bowiem, że przeszkoda do nadania klauzuli wykonalności będzie miała miejsce wtedy, gdy sądy państwa, na którego obszarze orzeczenie zostało wydane, nie były właściwe według prawa państwa, na którego obszarze ma być prowadzona egzekucja.<sup>8</sup> Natomiast orzeczenia wydane przez sądy jednego państwa w sprawach dotyczących stosunków osobistych małżonków nie mogły korzystać ze skuteczności z mocy prawa na obszarze drugiego państwa, gdyż przepis art. 51 umowy przewidywał jako jeden z warunków takiej skuteczności, by sądy drugiego państwa nie były wyłącznie właściwe według postanowień umowy. Umowa zaś w tym zakresie nie zawierała postanowień jurysdykcyjnych.

Na mocy Protokołu dodany został do umowy art. 22 A, który wskazuje organy właściwe do rozpoznawania spraw dotyczących stosunków osobistych i majątkowych małżonków. Przepis ten jest powiązany z treścią art. 22 umowy, w wyniku czego sąd właściwy będzie w zasadzie stosować prawo obowiązujące w jego siedzibie. Otóż przede wszystkim właściwe są sądy tego państwa, którego obywatelem są małżonkowie. Z tego punktu widzenia interesować nas będzie, jakie obywatelstwo mają małżonkowie w chwili wszczęcia postępowania. W sytuacji gdy

---

zawarły w dniu 19 lutego 1975 r. nową umowę, która w całości zastąpiła poprzednio obowiązującą umowę z dnia 12 grudnia 1957 r.

<sup>6</sup> Art. 14 ustawy z dnia 12 listopada 1965 r. — Prawo prywatne międzynarodowe (Dz. U. Nr 46, poz. 290) i § 15 ust. 1 ustawy wprowadzającej kodeks rodzinny NRD z dnia 20 grudnia 1965 r. (Gesetzblatt der DDR z 1966 r. Nr 1).

<sup>7</sup> Podobnie art. 32 umowy między PRL a WRL o obrocie prawnym w sprawach cywilnych, rodzinnych i karnych z dnia 6 marca 1959 r. (Dz. U. z 1960 r. Nr 3, poz. 54).

<sup>8</sup> Wprawdzie przez prawo państwa, na którego obszarze ma być prowadzona egzekucja, należy przede wszystkim rozumieć postanowienia umowy międzynarodowej, która w zakresie przez siebie uregulowanym uchyla prawo wewnętrzne (por. W. Skierkowska: Międzynarodowe postępowanie cywilne w sprawach alimentacyjnych, Warszawa 1972, str. 148), jednakże nie powinno budzić wątpliwości, że redakcja tego przepisu jest nieprawidłowa.

małżonkowie są obywatelami tego samego państwa i zamieszkują na obszarze drugiego państwa, właściwe są również (jurysdykcja fakultatywna) sądy państwa, na którego obszarze małżonkowie zamieszkują (art. 22 A ust. 1). W razie braku wspólnego obywatelstwa właściwe są sądy państwa, na którego obszarze małżonkowie mają wspólne<sup>9</sup> miejsce zamieszkania lub mieli ostatnie wspólne miejsce zamieszkania (art. 22 A ust. 2). Przy wykładni określenia: „wspólne miejsce zamieszkania” należy mieć na uwadze, że nie chodzi tu o wspólne zamieszkiwanie przez małżonków we wspólnocie domowej, lecz o zamieszkiwanie, nawet oddzielne, ale na terenie jednego państwa.<sup>10</sup>

Gdyby się okazało, że małżonkowie nie byli obywatelami tego samego państwa i nigdy nie mieli miejsca zamieszkania na terenie tego samego państwa, to w celu ustalenia jurysdykcji należałoby sięgnąć do przepisów ustawodawstwa wewnętrznego (art. 1101 i 1103 k.p.c.), jako że takiej sytuacji nie reguluje umowa.<sup>11</sup>

Rozwiązanie zawarte w art. 22 A należy uznać w zasadzie za prawidłowe.<sup>12</sup> Ma to istotne znaczenie zwłaszcza dlatego, że przepis ten dotyczyć będzie stosunkowo licznej kategorii spraw, a mianowicie spraw o alimentację między małżonkami w czasie trwania małżeństwa.<sup>13</sup> Wskazać jeszcze należy na to, że brak jest przeszkód do przyjęcia, iż właściwość określona w art. 22 A odnosić się będzie także do spraw dotyczących majątkowych umów małżeńskich. Wprawdzie w tym zakresie istnieje oddzielna norma kolizyjna (art. 22 ust. 4), jednakże nie powinno budzić wątpliwości, że — w braku odmiennego postanowienia — problematyka majątkowych umów małżeńskich jest częścią problematyki „stosunków majątkowych małżonków”.

4. W zakresie nieważności małżeństwa dotychczasowy art. 24 ust. 1 stanowił, że orzeczenie o nieważności lub o nieistnieniu małżeństwa dopuszczalne jest tylko wówczas, gdy przesłanki nieważności (lub nieistnienia) małżeństwa są przewidziane zarówno w prawie państwa, na którego obszarze zawarto małżeństwo, jak i w prawie państwa, którego obywatelami są małżonkowie.<sup>14</sup> Rozstrzygnięcie takie powodowało, że możliwość unieważnienia małżeństwa, pomimo zbliżonych unormowań tych zagadnień w ustawodawstwach Polski i NRD,<sup>15</sup> była ograniczona. Wprowadzenie do umowy przepisu (art. 21 ust. 1), który wskazuje prawo właściwe dla oceny materialnoprawnych przesłanek zawarcia małżeństwa, umożliwił ściśle powiązanie prawa właściwego dla spraw o unieważnienie (i ustalenie istnienia lub nieistnienia) małżeństwa z prawem właściwym do zawarcia małżeństwa. Obecnie

Por. bardziej prawidłową redakcję art. 50 lit. a) umowy między PRL a Jugosławią (Dz. U. z 1963 r. Nr 27, poz. 162).

<sup>9</sup> Art. 22 ust. 2 umowy, wskazujący prawo właściwe, nie mówi o „wspólnym” miejscu zamieszkania.

<sup>10</sup> Por. J. Jodłowski: Głosa do orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 20 maja 1973 r. III CZP 62/72, „Nowe Prawo” 1974(4), str. 531 i J. Ciszewski: Głosa do postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 6 czerwca 1972 r. I CO 5/72, „Nowe Prawo” 1975(6), str. 909.

<sup>11</sup> Por. wydaną na gruncie umowy z Francją uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 20.V. 1973 r. III CZP 62/72 z glosą J. Jodłowskiego, „Nowe Prawo” 1974(4), str. 526 i nast.

<sup>12</sup> W przeciwieństwie do art. 23 umowy, który nie wskazuje sądów właściwych w sytuacji, gdy małżonkowie mają różne obywatelstwa i zamieszkują na terenie tego samego państwa. Por. — identycznie art. 30 ust. 3 umowy z ZSRR (Dz. U. z 1958 r. Nr 32, poz. 147).

<sup>13</sup> Wydaje się natomiast, że przepis ten nie będzie dotyczyć spraw dotyczących alimentacji między byłymi małżonkami.

<sup>14</sup> Por. podobnie art. 27 ust. 2 umowy z Jugosławią (Dz. U. z 1963 r. Nr 27, poz. 162), art. 33 ust. 2 umowy z Węgrami (Dz.U. z 1960 r. Nr 8, poz. 54) i art. 30 ust. 2 umowy z ZSRR (Dz.U. z 1958 r. Nr 32, poz. 147).

<sup>15</sup> Dotychczasowy przepis odwołujący się do unormowania tych zagadnień w ustawodawstwach wewnętrznych nie spełniał zadań, jakich należy oczekiwać od postanowień umowy międzynarodowej.

unieważnienie małżeństwa z powodu naruszenia materialnoprawnych przesłanek zawarcia małżeństwa podlegać będzie prawu wskazanemu w art. 21 ust. 1, a z powodu naruszenia wymagań co do formy zawarcia małżeństwa — prawu wskazanemu w art. 21 ust. 2 umowy (art. 24 ust. 1).<sup>16</sup> Podkreślenia wymaga jednak, że ustęp 2 art. 24, odnoszący się do jurysdykcji, którego redakcja uległa pewnej zmianie, nadal odsyła do art. 23 umowy. Konstrukcja zaś tego przepisu, jak już wyżej wskazano (*vide* przypis 12), nie jest prawidłowa, albowiem nie wskazuje on sądu właściwego w sytuacji, gdy małżonkowie nie mają wspólnego obywatelstwa i zamieszkują na terenie tego samego państwa. W zakresie tym stosuje się postanowienia jurysdykcyjne zawarte w ustawodawstwach wewnętrznych, co, moim zdaniem, uniemożliwia przyznanie takiemu orzeczeniu na obszarze drugiego państwa skuteczności z mocy prawa bez przeprowadzania sądowego postępowania o uznanie. Przepis bowiem art. 58 umowy jako jeden z warunków takiej skuteczności wymaga, by orzeczenie pochodziło od sądu, który był właściwy według postanowień umowy.

5. Wydaje się, że najdonioślejsze zmiany, jakie wprowadził omawiany Protokół, dotyczą unormowania problematyki stosunków między rodzicami a dziećmi. Dotychczasowe unormowanie tych zagadnień w art. 26—29 umowy nie było bowiem ani pełne, ani też prawidłowe. Przede wszystkim stwierdzić należy, że istniały odmienne normy kolizyjne dla oceny stosunków między rodzicami a dziećmi pochodzącymi z małżeństwa (art. 26) oraz odmienne dla oceny stosunków między rodzicami a dziećmi nie pochodzącymi z małżeństwa (art. 27), co było sprzeczne z postępowymi tendencjami ustawodawstw rodzinnych państw socjalistycznych. Dla oceny stosunków między rodzicami a dziećmi pochodzącymi z małżeństwa właściwe było prawo państwa, którego obywatelami byli rodzice i dzieci (art. 26 ust. 1). W razie zaś braku wspólnego obywatelstwa<sup>17</sup> właściwe było prawo państwa, którego obywatelem było dziecko (art. 26 ust. 2).

Prawu temu poddane były również stosunki między rodzicami a dziećmi nie pochodzącymi z małżeństwa (art. 27).

Postanowienia te nie precyzowały, czy należy tu brać pod uwagę obywatelstwo, jakie ma dziecko w chwili wszczęcia postępowania, czy też statut określony tymi przepisami uważać za niezmienny, gdyż chodzi o obywatelstwo, jakie dziecko uzyskało przez urodzenie. Praktyka przyjmowała, że chodzi o obywatelstwo dziecka istniejące w chwili wszczęcia postępowania.

Bardzo niedoskonała sytuacja istniała w zakresie postanowień jurysdykcyjnych. Brak było mianowicie w umowie postanowienia, które by generalnie wskazywało na właściwość sądów w sprawach między rodzicami a dziećmi pochodzącymi z małżeństwa.<sup>18</sup> Stąd też w wielu sytuacjach trzeba było sięgać do przepisów jurysdykcyjnych zawartych w ustawodawstwie wewnętrznym. Natomiast art. 28 umowy stanowił, że jurysdykcja w sprawach o zaprzeczenie i ustalenie ojcostwa należy do sądów tego państwa, którego prawo jest właściwe zgodnie z art. 26 i 27 umowy. Oznaczało to, że sprawy o ustalenie i zaprzeczenie ojcostwa należały do jurysdykcji państwa, którego obywatelem było dziecko (w wypadku art. 26 ust. 1 — którego obywatelami byli rodzice i dziecko). Przepis ten głosił ponadto, że w sytuacji gdy

<sup>16</sup> Rozwiązanie takie zbieżne jest z art. 16 prawa pryw. międz. i § 17 ust. 4 ustawy wprowadzającej kodeks rodzinny NRD z dnia 20 grudnia 1965 r. (Gesetzblatt der DDR z 1966 r. Nr 1).

<sup>17</sup> Przepis ten nieprecyzyjnie stanowił: „jeżeli dziecko ma inne obywatelstwo niż rodzice”.

<sup>18</sup> Por. T. Szczaniecka, M. Zieliński: Wybrane zagadnienia (...), op. cit., str. 73.

strony mają miejsce zamieszkania na terenie tego samego państwa, właściwe są również sądy tego państwa.

Ponadto art. 29 umowy stanowił, że w sprawach dotyczących roszczeń alimentacyjnych w stosunkach między rodzicami a dziećmi pochodzącymi tak z małżeństwa, jak i dziećmi pozamałżeńskimi właściwe wyłącznie<sup>19</sup> są sądy miejsca zamieszkania osoby zobowiązanej do dostarczenia utrzymania.

Nie najlepsza konstrukcja tych przepisów powodowała, że sądy polskie przy rozpoznawaniu spraw ze stosunków między rodzicami a dziećmi dopuszczały się szeregu uchybień, ustalając np. ojcostwo obywatela NRD<sup>20</sup> lub zasądzając alimenty od osoby zamieszkałej w NRD.<sup>21</sup> Stwierdzić należy, że również sądy NRD popełniały podobne pomyłki, gdy zasądzały alimenty od osób zamieszkałych w Polsce, co ujawniło się w toku postępowania o stwierdzenie wykonalności orzeczeń sądów NRD.<sup>22</sup> Oparcie jurysdykcji krajowej w sprawach o ustalenie ojcostwa na łączniku obywatelstwa, a w sprawach o alimenty na łączniku miejsca zamieszkania powodowało, że inna mogła być jurysdykcja krajowa dla ustalenia ojcostwa, a inna dla dochodzenia alimentów.<sup>23</sup> Rozwiązanie to spotkało się z uzasadnioną krytyką,<sup>24</sup> w której zwracano uwagę na to, że z reguły proces o ustalenie ojcostwa i alimenty musi się odbywać w dwóch fazach, a mianowicie: ustalenie ojcostwa dziecka powinno nastąpić przed sądem państwa ojczystego dziecka, a następnie pozew o alimenty powinien być wniesiony do sądu właściwego według miejsca zamieszkania pozwanego. Że taki stan prawny może powodować niedogodności dla dziecka pragnącego ustalić ojcostwo i dochodzić alimentów, zwracał na to uwagę również Sąd Najwyższy, który jednocześnie stwierdził, że wyraźne brzmienie odpowiednich przepisów nie dopuszcza odmiennej wykładni.<sup>25</sup>

Niewątpliwie, przedstawione wyżej krytyczne opinie przyczyniły się do tego, że na mocy Protokołu artykuły 26—28 umowy otrzymały nowe brzmienie, a art. 29 został uchylony.

<sup>19</sup> Art. 29 był jedynym przepisem w umowie z NRD, który *expressis verbis* mówił o „wyłącznej” właściwości. Oczywiście nawet w braku tego zastrzeżenia byłyby podstawy do przyjęcia, że jurysdykcja ta jest wyłączna (por.: postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 23.VIII.1966 r. II CZ 101/66, PIP 1968 (4—5), str. 811 i nast. z głosem J. Jodłowskiego i z dnia 23.II.1968 r. III CR 86/67, PIP 1969 (11), str. 909 i nast. z głosem J. Jodłowskiego oraz głosem J. Jodłowskiego do postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 5.V.1971 r. III CRN 82/70, OSPiKA 1972 (3), poz. 47, str. 123). Nie do przyjęcia jest natomiast stanowisko wyrażone w uzasadnieniu wyroku Sądu Wojewódzkiego dla m. st. Warszawy z dnia 14.X.1968 r. w sprawie III Cr 1298/58 (Biuletyn Ministerstwa Sprawiedliwości 1969 (1—2), str. 59), że umowa przewiduje właściwość wyłączną tylko w art. 29.

<sup>20</sup> Por. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 5.V.1971 r. III CRN 82/70, OSPiKA 1973 (3), poz. 47, str. 119 i nast. z głosem J. Jodłowskiego i z dnia 10.IX.1974 r. III CRN 47/74 (nie publikowane).

<sup>21</sup> Por. orzeczenia Sądu Najwyższego: z dnia 30.IX.1971 r. III CRN 85/71 (cytowane przez T. Szczaniecką i M. Zielińskiego w pracy: Wybrane zagadnienia (...), op. cit., str. 74) i z dnia 10.IX.1976 r. III CRN 55/76 (nie publikowane).

<sup>22</sup> Por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 29.V.1974 r. III CRN 360/73, OSPiKA 1975 (2), poz. 38.

<sup>23</sup> Podobnie na gruncie art. 16 i 17 umowy między PRL a CSRS z dnia 4.VII.1951 r. (Dz. U. z 1962 r. Nr 23, poz. 103).

<sup>24</sup> Por.: E. Wierzbowski: Normy kolizyjne prawa rodzinnego i spadkowego w umowach zawartych między PRL a krajami socjalistycznymi (w:) Prawo rodzinne i spadkowe europejskich państw socjalistycznych, Warszawa 1965 r., tom I, str. 24; W. Skierkowski: Międzynarodowe postępowanie (...), op. cit., str. 46; T. Szczaniecka i M. Zieliński: Wybrane zagadnienia (...), op. cit., str. 74 i 75.

<sup>25</sup> W uzasadnieniu postanowienia z dnia 29.V.1974 r. III CRN 360/73, OSPiKA 1975 (2), poz. 38.

Na wstępie trzeba zaznaczyć, że przepisy art. 26—28 umowy znoszą dotychczasowe różnicowanie norm kolizyjnych wskazujących prawo właściwe dla stosunków między rodzicami a dziećmi pochodzącymi z małżeństwa oraz dziećmi pozamałżeńskimi.

Prawo właściwe dla oceny stosunków prawnych między rodzicami a dziećmi wskazuje art. 26 ust. 1 umowy. Z mocy wyraźnego postanowienia (art. 26 ust. 2) pod pojęcie „stosunków prawnych między rodzicami a dziećmi” podpadają również roszczenia alimentacyjne między rodzicami a dziećmi. Bezsporne jest, że umawiającym się państwom chodziło przede wszystkim o stworzenie norm kolizyjnych, które miałyby zastosowanie w sprawach o alimenty na rzecz dzieci. Powstaje jednak zagadnienie, czy umowa obejmuje także roszczenia alimentacyjne należne rodzicom od pełnoletnich dzieci. Wydaje się, że ostatecznie należałoby się skłonić do takiego zapatrywania, aczkolwiek podnieść należy także wątpliwości wynikające z brzmienia art. 26 ust. 1 i art. 28 umowy, które właściwości prawa i sądów opierają na łącznikach (obywatelstwo, miejsce zamieszkania) powiązanych z osobą dziecka, a nie np. z osobą uprawnioną do alimentacji.

Z mocy art. 26 ust. 1 umowy stosunki prawne między rodzicami a dziećmi podlegają prawu państwa, którego obywatelem jest dziecko.<sup>26</sup> Jednocześnie przepis ten stanowi, że w sytuacji gdy dziecko ma obywatelstwo obu państw, właściwe jest prawo państwa, na którego obszarze dziecko ma miejsce zamieszkania. To ostatnie postanowienie należy uznać w zasadzie za zbędne. W dniu 25 kwietnia 1976 r. weszła bowiem w życie konwencja między PRL a NRD o uregulowaniu wypadków podwójnego obywatelstwa,<sup>27</sup> która przewiduje, że osoby mające na podstawie ustawodawstw PRL i NRD obywatelstwo obu państw zachowują wyłącznie obywatelstwo jednego państwa (art. 3). Podobna zasada odnosi się również do dzieci urodzonych po dniu wejścia w życie umowy. Omawiane postanowienie straci zupełnie na aktualności po upływie roku od wejścia w życie umowy. W ciągu tego okresu zachowa ono jeszcze moc wobec osób, które miały podwójne obywatelstwo i nie złożyły oświadczenia o wyborze obywatelstwa (art. 11 umowy).

Sprawy o ustalenie i zaprzeczenie ojcostwa podlegają prawu państwa, którego obywatelstwo nabyło dziecko przez urodzenie.<sup>28</sup> Jeżeli zaś dziecko przez urodzenie uzyskało obywatelstwo obu państw, to właściwe jest prawo tego państwa, na którego obszarze dziecko miało miejsce zamieszkania w chwili urodzenia (art. 27 ust. 1). Wydaje się, że ten ostatni przepis, który będzie miał zastosowanie w gruncie rzeczy jedynie do spraw o zaprzeczenie ojcostwa, nie został należycie zsynchronizowany z postanowieniami umowy o uregulowaniu wypadków podwójnego obywatelstwa. Z postanowień tej umowy wynika bowiem, że osoba urodzona przed wejściem w życie umowy może mieć podwójne obywatelstwo tylko przez okres roku od dnia wejścia w życie umowy. Po upływie tego okresu, nawet w razie niezłożenia oświadczenia o wyborze obywatelstwa, osoby te zachowują wyłącznie obywatelstwo jednego państwa. Natomiast osoby urodzone po wejściu w życie umowy mogą mieć podwójne obywatelstwo najwyżej przez okres 6 miesięcy od dnia urodzenia (art. 11). W tej sytuacji wydaje się, że bardziej uzasadnione — przynajmniej w odniesieniu do dzieci urodzonych po wejściu w życie umowy o uregulowaniu wypad-

<sup>26</sup> Podobnie art. 19 § 1 pr. pr. międzyn. i § 19 ustawy wprowadzającej kodeks rodzinny NRD.

<sup>27</sup> Konwencja między PRL a NRD o uregulowaniu wypadków podwójnego obywatelstwa, podpisana w Berlinie dnia 12 listopada 1975 r. (Dz. U. z 1976 r. Nr 15, poz. 91 i 92).

<sup>28</sup> Podobnie art. 19 § 2 prawa pryw. międzynarodowego i § 18 ustawy wprowadzającej kodeks rodzinny NRD.

ków podwójnego obywatelstwa — byłoby ustalenie właściwości prawa państwa, którego obywatelstwo ma dziecko w świetle postanowień tej umowy (art. 1 i 2).

Ponadto zwrócić należy jeszcze uwagę na to, że w razie nabycia przez urodzenie obywatelstwa obu państw, właściwe jest prawo państwa, na którego „obszarze dziecko miało miejsce zamieszkania w chwili urodzenia”. Postanowienie to nakłada więc obowiązek ustalenia miejsca zamieszkania dziecka w chwili urodzenia. Miejsce to nie zawsze będzie zbieżne z miejscem urodzenia dziecka. W związku z tym że miejscem zamieszkania dziecka jest miejsce zamieszkania rodziców,<sup>29</sup> w sprawach o zaprzeczenie ojcostwa miejscem tym będzie z reguły miejsce zamieszkania rodziców dziecka w chwili jego urodzenia. Natomiast gdyby rodzice dziecka nie mieli miejsca zamieszkania ani w Polsce, ani w NRD, zamieszkiwaliby zaś na obszarze państwa trzeciego, to przepis art. 27 ust. 1 nie wskazałby prawa właściwego.

W zakresie uznania dziecka<sup>30</sup> art. 27 ust. 2 stanowi, że wystarczające jest zachowanie formy przewidzianej przez prawo państwa, na którego obszarze nastąpiło uznanie. Wydaje się, że z postanowienia tego należy wyprowadzić wniosek, iż ustalenie ojcostwa, o którym mowa w art. 27 ust. 1 umowy, obejmuje nie tylko sądowe ustalenie ojcostwa, lecz również uznanie dziecka. Uznanie dziecka w zasadzie podlega prawu ojczystemu dziecka, z tym jednak zastrzeżeniem, że w zakresie formy wystarczające jest zachowanie przepisów prawa tego państwa, na którego obszarze nastąpiło uznanie.

Jurysdykcja krajowa w sprawach ze stosunków między rodzicami a dziećmi została ustalona w art. 28 umowy w sposób jednolity. Tak więc sąd właściwy do ustalenia ojcostwa będzie również właściwy do wydania orzeczenia w sprawie obowiązku alimentacyjnego. Art. 28 stanowi, że w sprawach tych właściwe są zarówno (jurysdykcja fakultatywna) organy państwa, którego obywatelem jest dziecko, jak i organy państwa, na którego obszarze dziecko ma miejsce zamieszkania. W przepisie tym mówi się nie o sądach, jak to było w art. 29 umowy, lecz o organach, albowiem w pewnym zakresie ustawodawstwo NRD nie przewiduje dla omawianych spraw drogi sądowej, o czym jeszcze niżej. Podobnie jak w art. 27 ust. 2 umowy, również w wypadku art. 28 umowy, wobec braku w umowie postanowienia definiującego pojęcie „miejsce zamieszkania dziecka”, zachodzić będzie konieczność stosowania w tym zakresie ustawodawstwa wewnętrznego. W ten sposób zlikwidowana została konieczność prowadzenia dwóch odrębnych procesów przed sądami dwóch krajów.

6. Po omówieniu nowych norm kolizyjnych wskazujących na właściwe prawo i właściwe sądy, chciałbym obecnie przedstawić zagadnienie uznawania orzeczeń w sprawach niemajątkowych. Problematyki tej dotyczy art. 51 umowy, który otrzymał, na podstawie Protokołu, nowe brzmienie.

Przepis ten w obowiązującym w tej chwili brzmieniu utrzymał zasadę skuteczności obcych orzeczeń z mocy prawa bez potrzeby przeprowadzania sądowego postępowania o uznanie.<sup>31</sup> Obowiązujący przedtem przepis przewidywał, że skutecz-

<sup>29</sup> Por. art. 26 kodeksu cywilnego.

<sup>30</sup> W umowie mówi się o uznaniu ojcostwa, co jest wynikiem przyjęcia terminologii niemieckiej (*Anerkennung der Vaterschaft*).

<sup>31</sup> Zasada uznawania orzeczeń z mocy prawa spotkała się z krytyką (por. T. S c z a n i e c k a, M. Z i e l i Ń s k i: Wybrane zagadnienia (...), op. cit., str. 83), lecz — jak się wydaje — zbyt daleko idącą. Stwierdzić bowiem należy, że w razie wątpliwości, czy orzeczenie ma skuteczność z mocy prawa, należy dopuścić na mocy art. 189 k.p.c. tzw. *actio en inopposita*, tj. żądanie ustalenia, iż wyrok zagraniczny nie ma skuteczności w Polsce (por.



ność taką mają jedynie orzeczenia sądowe wydane w sprawach niemajątkowych; nowe postanowienie rozszerza krąg orzeczeń podlegających skuteczności: *ex lege* na orzeczenia w sprawach niemajątkowych cywilnych i rodzinnych, wydane przez organy jednego z państw. Zmiana ta oznacza, że skuteczność na terenie Polski będą miały orzeczenia wydane na terenie NRD nie tylko przez sądy, lecz również przez organy Pomocy Młodzieży.<sup>32</sup> Oczywiście orzeczenia, o których mowa, muszą być prawomocne.

Ponadto utrzymany został warunek sprowadzający się do tego, żeby żaden z organów państwa, na którego obszarze orzeczenie ma być skuteczne, nie wydał wcześniej prawomocnego orzeczenia w tej sprawie między tymi samymi uczestnikami. Utrzymanie tego warunku należy uznać za słuszne. Skoro bowiem orzeczenia w sprawach niemajątkowych mają mieć na obszarze drugiego państwa skuteczność z mocy prawa, to nie można dopuścić do tego, aby w tej samej sprawie pomiędzy tymi samymi uczestnikami były skuteczne dwa orzeczenia: jedno wydane przez sąd polski, a drugie przez sąd NRD. W związku z tym gdyby np. przed sądem polskim zostało wszczęte postępowanie w sprawie o rozwód i gdyby w toku tego postępowania okazało się, że rozwód został już orzeczony prawomocnie przez sąd NRD, to wówczas należałoby pozew odrzucić ze względu na powagę rzeczy osądzonej (art. 199 § 1 pkt 2 k.p.c.). Dodać do tego należy jedynie to, że gdyby istotnie doszło do takiej patologicznej sytuacji, iż w tej samej sprawie i pomiędzy tymi samymi uczestnikami zostały wydane orzeczenia przez sąd polski i przez sąd NRD, to skuteczność na obszarze drugiego państwa ma jedynie to orzeczenie, które stało się wcześniej prawomocne.

Również utrzymana została druga przesłanka skuteczności orzeczeń z mocy prawa. Idzie tu mianowicie o to, by organ, który wydał orzeczenie, miał jurysdykcję „stosownie do postanowień Umowy”. Przesłanka ta nieco inaczej była ujęta w do niedawna obowiązującym przepisie, który wymagał, by sądy państwa, na którego obszarze orzeczenie ma być skuteczne, nie były wyłącznie właściwe. W świetle więc powyższego przepisu nie zachodziła konieczność ustalenia, czy sąd, który wydał orzeczenie, miał jurysdykcję, a jedynie należało badać, czy w tej sprawie nie były wyłącznie właściwe sądy drugiego państwa. Natomiast art. 51 umowy w nowym brzmieniu nakazuje ustalenie, czy organ, który wydał orzeczenie, był właściwy stosownie do postanowień umowy.

W związku z tą drugą przesłanką należy zwrócić uwagę na jeszcze jedną różnicę, jaka zachodzi pomiędzy sformułowaniem tej przesłanki w przepisach poprzednio i obecnie obowiązujących. Otóż dawny przepis mówił „według postanowień umowy”, co — jak się wydaje — uniemożliwiało uznanie skuteczności orzeczenia w sprawach, co do których umowa nie zawierała postanowień jurysdykcyjnych, bądź też zawierała je, lecz brak było umownej regulacji jurysdykcji dla pewnych sytuacji. W sprawach tych podstawą ustalenia jurysdykcji były bowiem nie postanowienia umowy, lecz przepisy jurysdykcyjne ustawodawstwa wewnętrznego. Z drugiej jednak strony można było argumentować, że w wymienionych wyżej sytuacjach sądy drugiego państwa nie były wyłącznie właściwe według postanowień umowy, gdyż umowa nie regulowała tych zagadnień.

---

J. Jodłowski: Jurysdykcja i wykonywanie orzeczeń w świetle konwencji polsko-francuskiej z 5.IV.1967 r., PIP 1971 (1), str. 36 i Uznawanie i wykonywanie w Polsce wyroków zagranicznych w sprawach o pochodzenie i alimenty, „Studia Cywilistyczne”, tom XXV—XXVI, str. 87 oraz K. Potrzebowski: Nowe prawo rozwodowe we Francji, NP 1976/10, str. 1457).

<sup>32</sup> Na przykład w zakresie przysposobienia (§ 68 kodeksu rodzinnego NRD).

Również na gruncie obecnie obowiązującego postanowienia art. 51 umowy z NRD sytuacja nie jest jednoznaczna. Z jednej bowiem strony można postawić tezę, że uznaniu *ex lege* podlegają orzeczenia wydane we wszystkich sprawach niemajątkowych, w tym także orzeczenia wydane w tych sprawach, dla których rozpoznania jurysdykcja była oparta nie na umowie, lecz na przepisach ustawodawstwa wewnętrznego. Odmiennie zapatrywanie mogłoby prowadzić do przyjęcia, że uznaniu *ex lege* podlegają jedynie orzeczenia wydane w sprawach, do rozpoznania których sądy były właściwe z mocy wyraźnych postanowień umowy. Stanowisko to — jak się wydaje prawidłowe — opierałoby się na argumentacji, że przepis art. 51, wymagający, by organ, który orzeczenie wydał, był właściwy stosownie do umowy, wyłącza możliwość oparcia jurysdykcji na innych przepisach niż przepisy umowy. Gdyby państwa umawiające się chciały jeszcze bardziej rozszerzyć uznawanie orzeczeń z mocy prawa, to ograniczyłyby się do zapisu: „jeżeli organ, który wydał orzeczenie, był właściwy”.

Istotna różnica pomiędzy dawnym a nowym brzmieniem art. 51 polega jeszcze na tym, że obecnie pominięty został warunek, „by w chwili uprawomocnienia się orzeczenia jedna ze stron procesowych była obywatelem państwa, którego sąd wydał orzeczenie”. Zastrzeżenie to powodowało, że orzeczenie, które zostało wydane przez sąd właściwy według postanowień umowy, nie było uznawane z mocy prawa. I tak np. jeżeli strony procesu o ustalenie ojcostwa mające obywatelstwo NRD zamieszkiwały w Polsce, to sąd polski stosownie do art. 28 *in fine* był właściwy do rozpoznania sprawy. Ze względu jednak na warunek zawarty w art. 58 umowy, orzeczenie to nie było skuteczne z mocy prawa na terenie NRD. Dobrze się stało, że warunek ten, który spotkał się z uzasadnioną krytyką,<sup>33</sup> został pominięty.<sup>34</sup>

7. Na mocy Protokołu został dodany do umowy nowy przepis art. 63 A, traktujący o zawisłości sporu. Znaczenie tego przepisu polega na wyłączeniu stosowania art. 1098 k.p.c. Jak dotychczas, jest to pierwsza z umów zawarta przez Polskę, która wyłączała stosowanie postanowień tego przepisu.<sup>35</sup>

Żeby zdać sobie sprawę ze znaczenia tego przepisu, trzeba stwierdzić, że np. w sprawie o rozwód gdy jeden z małżonków był obywatelem polskim i zamieszkiwał w Polsce, a drugi małżonek był obywatelem NRD i zamieszkiwał w NRD, jurysdykcja należała do sądów obu państw (art. 23 ust. 2). W przedstawionej więc sytuacji mogły równolegle toczyć się dwa postępowania w tej samej sprawie, między tymi samymi uczestnikami: jedno — przed sądem polskim, a drugie — przed sądem NRD. Zgodnie bowiem z art. 1098 k.p.c. okoliczność, że w tej samej sprawie pomiędzy tymi samymi uczestnikami toczyło się postępowanie przed sądem NRD, nie stanowiła przeszkody do wszczęcia i prowadzenia postępowania przed sądem polskim. Przepis ten, wyłączający możliwość skutecznego podniesienia przez stronę zarzutu zawisłości sporu za granicą, wyłączał możliwość odrzucenia pozwu na podstawie art. 199 § 1 pkt 2 k.p.c. W sytuacjach gdy prowadzone jednocześnie (równolegle) postępowania dotyczyły sprawy o charakterze niemajątkowym, a więc gdy wydane w takich sprawach orzeczenia podlegały uznaniu *ex lege*, okazywało się, że prowadzenie jednego z tych postępowań było bezcelowe, albowiem skuteczność na obszarach obu państw miało orzeczenie wydane w spra-

<sup>33</sup> T. Szczaniecka, M. Zieliński; Wybrane zagadnienia (...), op. cit., str. 23.

<sup>34</sup> Warunek ten występuje obecnie jedynie w art. 57 ust. 1 umowy między PRL a WRL (Dz. U. z 1960 r. Nr 8, poz. 54).

<sup>35</sup> Por. W. Skierkowska: Międzynarodowe postępowanie (...), op. cit., str. 48.

wie, która wcześniej zakończyła się wydaniem prawomocnego orzeczenia (art. 51).

Na mocy obecnego art. 63 A umowy ustała możliwość równoległego prowadzenia postępowania w tej samej sprawie pomiędzy tymi samymi uczestnikami przed sądami obu państw. Przepis ten bowiem stanowi, że jeżeli przed sądami<sup>36</sup> obu państw zostanie wszczęte postępowanie w tej samej sprawie między tymi samymi uczestnikami, to sąd, przed który postępowanie zostało wszczęte później, uzna się za niewłaściwy. W przytoczonym więc wyżej przykładzie, jeżeli w toku postępowania przed sądem polskim okazałoby się, że w tej samej sprawie i między tymi samymi uczestnikami toczy się postępowanie przed sądem NRD, zachodziłby konieczność ustalenia, które z tych postępowań zostało wszczęte wcześniej. Decydujące dla tej oceny będzie ustalenie daty doręczenia pozwanemu odpisu pozwu (por. art. 192 pkt 1 k.p.c.). W razie zaś ustalenia, że postępowanie przed sądem NRD zostało wszczęte wcześniej, zajdzie konieczność odrzucenia pozwu.

Oczywiście art. 63 A dotyczyłby jedynie sytuacji, gdy jurysdykcja do rozpoznania danej sprawy przysługuje sądom obu państw (jurysdykcja fakultatywna). Przy interpretacji art. 63 A powstaje jednak zagadnienie, czy dyspozycja tego przepisu obejmuje tylko sytuacje, gdy jurysdykcja do rozpoznania sprawy przysługuje sądom obu państw z mocy postanowień jurysdykcyjnych zawartych w umowie, czy też obejmuje także sytuacje, gdy jurysdykcja fakultatywna przysługuje sądom obu państw z mocy postanowień zawartych w ustawodawstwach wewnętrznych. Zagadnienie to można sprowadzić do odpowiedzi na pytanie, czy w stosunkach z NRD następuje całkowite wyłączenie stosowania art. 1098 k.p.c., czy też przepis ten jest wyłączony tylko w takim zakresie, w jakim umowa przewiduje fakultatywną jurysdykcję sądów obu państw.

Otóż wydaje się, że należałoby przyjąć to drugie rozwiązanie, aczkolwiek i za przeciwnym rozwiązaniem można by przedstawić argumenty, np. wskazać na ogólne sformułowanie przepisu art. 63 A. Przyjęcie tego poglądu szłoby jednak zbyt daleko. W każdym razie stwierdzić należy, że wprowadzenie do umowy art. 63 A przyjąć należy z zadowoleniem. Wydaje się, że analogiczny przepis powinien być wprowadzony również do pozostałych umów, a zwłaszcza do tych, które przewidują uznawanie orzeczeń *ex lege*.

3. Na zakończenie pragnę zwrócić uwagę na jeszcze jedno zagadnienie związane z wejściem w życie Protokołu do umowy z NRD.

Niedobrym zwyczajem stało się niezamieszczanie w zawieranych umowach postanowień o charakterze intertemporalnym.<sup>37</sup> Przepisów tych nie zawiera również Protokół do umowy z NRD, aczkolwiek przypomnieć należy, że problematyka ta była w literaturze sygnalizowana.<sup>38</sup> Brak ten jest o tyle niepokojący, iż powoduje stan niepewności, który jest tym większy, że zagadnienia te staną (lub może już stanęły) zarówno przed organami PRL jak i NRD. Rozbieżna interpretacja tej bogatej problematyki może doprowadzić do tego, że w określonych sytuacjach nie będzie możliwe uznanie czy też stwierdzenie wykonalności orzeczeń. Dotyczy to zwłaszcza zagadnień jurysdykcyjnych. Otóż przypomnieć należy, że na mocy

<sup>36</sup> W związku z art. 28 i 51 umowy, które mówią o „właściwych organach”, a nie o „właściwych sądach”, również i w tym postanowieniu powinien być zwrot: „Jeżeli przed organami (...)”.

<sup>37</sup> Przepisów tych nie zawierała umowa między PRL a CRS (Dz. U. z 1962 r. Nr 23, poz. 103), która uchyliła obowiązującą poprzednio umowę z dnia 21.I.1949 r. Analogicznych przepisów brak było również w umowach zawieranych w okresie późniejszym.

<sup>38</sup> T. Sczaniecka, M. Zieliński: Wybrane zagadnienia (...), op. cit., str. 75.

Protokołu zostały zmienione postanowienia jurysdykcyjne w sprawach między rodzicami a dziećmi (art. 28 umowy) oraz wprowadzone zostały przepisy określające jurysdykcję w sprawach dotyczących stosunków osobistych i majątkowych małżonków (art. 22 A umowy). W sytuacji gdy np. postępowanie w sprawie o alimenty na rzecz małoletniego powoda posiadającego obywatelstwo NRD i zamieszkałego w NRD przeciwko pozwanemu zamieszkałemu w Polsce zostało wszczęte przed wejściem w życie Protokołu, sądom polskim przysługiwała jurysdykcja z mocy art. 29 umowy. Gdyby jednak postępowanie w takiej sprawie nie zostało zakończone przed wejściem w życie Protokołu, to powstaje zagadnienie, czy sąd polski może kontynuować to postępowanie. Zgodnie bowiem z art. 28 umowy w brzmieniu określonym przez Protokół wyłączna jurysdykcja do rozpoznania sprawy o alimenty na rzecz dziecka posiadającego obywatelstwo NRD i zamieszkałego w NRD przysługuje sądom NRD.

Analogiczne wątpliwości powstają także w sprawach o alimentację między małżonkami. Dotychczas obowiązująca umowa nie zawierała w tej materii postanowień jurysdykcyjnych, stąd też jurysdykcja była ustalana na podstawie ustawodawstwa wewnętrznego. Gdyby więc żona zamieszkała w NRD wystąpiła przed wejściem w życie Protokołu z pozwem o alimenty przeciwko mężowi, który zamieszkiwał w Polsce, to jurysdykcja sądów polskich w świetle art. 1103 pkt 1 k.p.c. byłaby niewątpliwa. Gdyby jednak postępowanie w takiej sprawie nie zakończyło się przed wejściem w życie Protokołu i okazałoby się, że obie strony mają obywatelstwo NRD albo że ich ostatnie wspólne miejsce zamieszkania było w NRD, to powstaje identyczna jak wyżej wątpliwość. Zgodnie bowiem z art. 22 A umowy wyłącznie właściwe (w danej sytuacji) są sądy państwa, którego obywatelstwo mają obie strony, a w wypadku różnych obywatelstw — wyłącznie właściwe są sądy tego państwa, na którego obszarze strony posiadały ostatnie wspólne miejsce zamieszkania.

Otóż wszystkie tego rodzaju wątpliwości powinny być wyjaśnione w przepisach intertemporalnych zawartych w umowie. Ich brak upoważnia do tego, by pokrótce przedstawić rysujące się możliwości rozwiązań.

Punktem wyjścia powinno być stwierdzenie, że przepisy jurysdykcyjne mają charakter przepisów prawa procesowego i w związku z tym ich wykładnia powinna być poddana ogólnym zasadom wykładni prawa procesowego. Taką ogólną zasadą jest właśnie zasada stosowania aktualnie obowiązujących przepisów procesowych.<sup>39</sup>

W zakresie postanowień jurysdykcyjnych aktualność tej argumentacji podkreśla brzmienie art. 1099 k.p.c., który nakazuje branie pod uwagę braku jurysdykcji w każdym stanie sprawy. Okoliczności te skłaniają do przyjęcia, że w sytuacjach, gdy sąd polski był właściwy do rozpoznania sprawy w chwili jej wszczęcia, a następnie w toku postępowania nastąpiła zmiana przepisów jurysdykcyjnych, w świetle których sąd polski nie jest już właściwy do rozpoznania sprawy, powinno nastąpić odrzucenie pozwu (wniosku).<sup>40</sup> Dotyczy to sytuacji, gdy sprawa

<sup>39</sup> Por. J. Jodłowski: Odpowiedź na pytanie prawne, „Palestra” 1971 (10), str. 45 oraz T. Sczaniecka, M. Zieliński: Wybrane zagadnienia (...), op. cit., str. 75.

<sup>40</sup> Por. głosę J. Jodłowskiego do postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 30.VIII.1965 r. 4 CO 20/58 (PiP 1967 (4—5), str. 793), w której autor przyjmuje, że w braku przepisów intertemporalnych w umowie polsko-czechosłowackiej z dnia 4.VII.1961 r. postanowienia tej umowy o charakterze proceduralnym, w tym także normy jurysdykcyjne, obowiązują od dnia wejścia umowy w życie. Podobny pogląd przedstawił J. Jodłowski w stosunku do umowy polsko-francuskiej w pracy: Jurysdykcja i wykonywanie orzeczeń w świetle konwencji polsko-francuskiej z dnia 5.IV.1967 r., PiP 197(11), str. 38. Por. ponadto J. Jodłowski: Orzecznic-

toczy się w pierwszej instancji. Natomiast w sytuacji gdy sąd pierwszej instancji wydał już orzeczenie i toczy się postępowanie rewizyjne, odrzucenie pozwu nie może już nastąpić. Przepisy nowego prawa procesowego wchodzą w życie — w braku odmiennego uregulowania — niezwłocznie, ale w danym stadium postępowania.

Zasada ta nie znajdzie oczywiście zastosowania, jeżeli przepisy intertemporalne stanowiąc będą inaczej. Stwierdzić przy tym należy, że idzie tu o przepisy intertemporalne zawarte w akcie prawnym, który przynosi określone zmiany przepisów jurysdykcyjnych. Natomiast w zakresie tym nie mogą znaleźć zastosowania postanowienia prawa międzyczasowego zawarte w przepisach wprowadzających k.p.c. Przepisy te miały bowiem zastosowanie jedynie do postępowań, które zostały wszczęte przed wejściem w życie k.p.c. i miały na celu uregulowanie zagadnień przejściowych związanych z wejściem w życie k.p.c. Brak jest podstaw do przyjmowania w tym zakresie analogii.<sup>41</sup>

Ponadto dla uzasadnienia przedstawionego wyżej stanowiska powołać się należy i na to, że obowiązujące umowy dwustronne, w tym także umowa z NRD, jako jeden z warunków stwierdzenia wykonalności zagranicznych orzeczeń przewidują, by sąd który wydał orzeczenie, był właściwy do jej rozpoznania.<sup>42</sup> W kwestii tej przeważa pogląd, że badaniu podlega to, czy sąd zagraniczny miał jurysdykcję w dacie wydania orzeczenia.

Odmienny pogląd, skłaniający się do przyjęcia perpetuacji jurysdykcji, bywa uzasadniany interesem strony, która wszczęła postępowanie. Nie powinno jednak budzić wątpliwości, że taka interpretacja jest jednostronna i nie uwzględnia interesów strony drugiej.<sup>43</sup> Wydaje się, że dla omawianej problematyki bez znaczenia jest treść art. 1097 k.p.c., który daje wyraz zasadzie *perpetuatio iurisdictionis*. Przepis ten mówi bowiem jedynie o tym, że jurysdykcja krajowa istniejąca w chwili wszczęcia postępowania trwa nadal, choćby jej podstawy odpadły w toku sprawy. Jak jednak stwierdził J. Jodłowski<sup>44</sup>, przy interpretacji tego postanowienia należy mieć na uwadze, że „podstawy”, o których mowa w art. 1097 k.p.c., to podstawy faktyczne jurysdykcji, czyli łączniki, które ją uzasadniają, a nie podstawy prawne jurysdykcji. Stąd też nie wydaje się możliwe analogiczne stosowa-

two Sądu Najwyższego z zakresu międzynarodowego postępowania cywilnego, „Nowe Prawo” 1970 (1), str. 74 i 75 oraz T. Sczaniecka, M. Zieliński: Wybrane zagadnienia (...), op. cit., str. 76.

<sup>41</sup> J. Jodłowski (Jurysdykcja i wykonywanie orzeczeń (...), op. cit., str. 37) skłania się do przyjęcia, że — właśnie pod wpływem istniejących w przepisach wprowadzających k.p.c. rozwiązań, które utrzymują właściwość sądów w sprawach wszczętych przed wejściem w życie nowych przepisów wprowadzających zmiany w zakresie właściwości, jak np. art. XVIII przep. wprov. k.p.c. — judykatura [por. orzeczenie SN z dnia 8.I.1960 r. I CO 37/59, RPEiS 1961 (4), str. 317 oraz wyroki Sądów Wojewódzkich: dla m. st. Warszawy z dnia 14.X.1958 r. III Cr 1294/58, BMS 1959 (1—2), str. 58 i 59 oraz w Katowicach z dnia 22.XII.1971 r. IX Cr 1400/71, cyt. przez T. Sczaniecką i M. Zielińskiego w pracy: Wybrane zagadnienia (...), op. cit., str. 75] opowiada się za utrzymaniem jurysdykcji sądów polskich, jeżeli istniała ona w chwili wszczęcia postępowania. Wyraźne powołanie się na przepisy wprowadzające k.p.c. zawarte jest w uzasadnieniu Sądu Wojewódzkiego dla m. st. Warszawy. Por. ponadto T. Sczaniecka, M. Zieliński: Wybrane zagadnienia (...), op. cit., str. 75 i 76.

<sup>42</sup> W uzasadnieniu orzeczenia Sądu Wojewódzkiego dla m. st. Warszawy z dnia 14.X.1958 r. III Cr 1294/58 (patrz przypis 41) znalazło się błędne stwierdzenie, że umowa z NRD przewiduje wyłączną jurysdykcję jedynie w art. 29 umowy. Stwierdzenie powyższe dało podstawę do przyjęcia, że orzeczenie sądu polskiego ustalające ojcostwo dziecka posiadającego obywatelstwo NRD i zamieszkałego w NRD podlega w NRD uznaniu z mocy prawa.

<sup>43</sup> Por. J. Jodłowski: Jurysdykcja i wykonywanie (...), op. cit., str. 53.

<sup>44</sup> Por. J. Jodłowski: Nowe przepisy k.p.c. z zakresu międzynarodowego postępowania cywilnego, Warszawa 1962, nadbitka z „Nowego Prawa” nry 4, 5, 6 z 1962 r., str. 8, 9; tenże: Orzecznictwo Sądu Najwyższego (...), op. cit., str. 74.

wanie tego przepisu, gdy w toku sprawy nastąpi zmiana przepisów, w następstwie których sądy polskie nie będą właściwe do jej rozpoznania.<sup>45</sup>

Reasumując należy powiedzieć, że w razie stwierdzenia w toku postępowania w pierwszej instancji, iż w świetle przepisów jurysdykcyjnych zawartych w Protokole do umowy z NRD sądom polskim nie przysługuje jurysdykcja do rozpoznania sprawy, powinno nastąpić odrzucenie pozwu, chociażby w dacie wszczęcia postępowania jurysdykcja ta była uzasadniona.

Przedstawione wyżej uwagi nie wyczerpują — oczywiście — całości zagadnień tzw. prawa międzyczasowego.

Celowe wydaje się ponadto skrótove przedstawienie kolejnego zagadnienia, a mianowicie, jak powinny postępować sądy w sytuacji, gdy w chwili wszczęcia postępowania sądom polskim nie przysługiwała jurysdykcja, nie nastąpiło jednak odrzucenie pozwu, a następnie w toku postępowania sąd polski stał się właściwy na mocy postanowień Protokołu do umowy z NRD. Otóż nie ma chyba wątpliwości, że w takiej sytuacji nie powinno nastąpić odrzucenie pozwu, natomiast byłyby podstawy do przyjęcia, że początkowy brak jurysdykcji został sanowany przez dokonaną następnie zmianę przepisów.<sup>46</sup>

Czy istnieją podstawy do podobnej argumentacji w sytuacji, gdy sąd polski nie miał jurysdykcji do rozpoznania sprawy w ciągu całego postępowania i dopiero po uprawomocnieniu się orzeczenia, na skutek wejścia w życie Protokołu, stał się właściwy? Wydaje się, że w takiej sytuacji pogląd o tym, iż brak jurysdykcji został sanowany, jest zbyt daleko idący. Zagadnienie to jest o tyle istotne, że jak już wyżej wspomniano, sądy dopuszczały się szeregu uchybień w zakresie jurysdykcji w sprawach o alimenty (art. 29 umowy) i z tego względu konieczne byłoby ustalenie, czy celowe jest wzruszanie takich orzeczeń w drodze rewizji nadzwyczajnej. Otóż wydaje się, że tak.<sup>47</sup> Stwierdzić bowiem należy, że postępowania takie zostały dotknięte nieważnością, a ponadto według wszelkiego prawdopodobieństwa nie zostałyby stwierdzona ich wykonalność na terenie NRD.<sup>48</sup> W toku bowiem postępowania przed sądem NRD o stwierdzenie wykonalności orzeczenia sądu polskiego ustaleniu podlegałoby, czy sąd polski był właściwy do rozpoznania sprawy według stanu prawnego obowiązującego w dacie orzekania przez sąd polski.<sup>49</sup> Odmienne rozstrzygnięcie mogłoby nastąpić, jak się wydaje, jedynie w drodze wykładni dokonanej wspólnie przez Ministrów Sprawiedliwości PRL i NRD, przewidzianej w art. I Protokołu końcowego do umowy między PRL a NRD.

<sup>45</sup> Dla uzasadnienia perpetuacji jurysdykcji Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 8.I.1960 r. I CO 37/59 (RPEIS 1961 (4), str. 317) powołał się na art. 46 dawnego k.p.c. (*perpetuatio fori*). Por. również W. Skierkowska (Międzynarodowe postępowanie (...)) op. cit., str. 54), która powołuje się na art. 1097 k.p.c. w sytuacji, gdy istniejące początkowo podstawy jurysdykcji odpadną w toku postępowania na skutek zmiany przepisów.

<sup>46</sup> Por. W. Skierkowska: Międzynarodowe postępowanie (...), op. cit., str. 51.

<sup>47</sup> Wyrokiem z dnia 10.IX.1976 r. (a więc wydanym po wejściu w życie Protokołu) III CRN 55/76 (nie publikowanym) Sąd Najwyższy uchylił zaskarżony wyrok (i odrzucił pozew — co już wydaje się niesłuszne), na mocy którego sąd polski przed wejściem w życie Protokołu zasądził alimenty na rzecz dziecka polskiego od dłużnika zamieszkałego w NRD.

<sup>48</sup> Prawdopodobnie tego przypuszczenia potwierdziła się już w praktyce. Otóż Sąd Rejonowy w Köthen (NRD) oddalił wniosek wierzycielki o nadanie klauzuli wykonalności wyrokowi sądu polskiego, na mocy którego zasądzone zostały przed wejściem w życie Protokołu alimenty od dłużnika zamieszkałego w NRD. Sąd w Köthen rozpoznawał sprawę w czasie, gdy obowiązywał Protokół do umowy z NRD, a więc wtedy, gdy sądy polskie były już właściwe do rozpoznania sprawy o alimenty.

<sup>49</sup> Por. art. 58 lit. a) umowy z NRD oraz § 193 ust. 2 pkt 1 obowiązującej w NRD ustawy z dnia 19.VI.1975 r. o postępowaniu sądowym w sprawach cywilnych, rodzinnych i w sprawach pracy.